

W stronę ogólnonarodowego buntu?

30 października 2020

Prokurator Krajowy Bogdan Świączkowski przygotował wytyczne dla śledczych w sprawie postępowania z organizatorami masowych protestów ws. aborcji i nakłaniających do nich. Dokument powstał przedwczoraj i trafił do wszystkich prokuratorów regionalnych. Wcześniej odpowiedzialność za nawoływanie do protestów zapowiadał wicepremier Jarosław Kaczyński.[S]

Świączkowski nakazał śledczym w całej Polsce ściganie organizatorów protestów oraz osoby, które namawiają do udziału w demonstracjach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji. Organizatorom protestów – według wytycznych – może grozić do ośmiu lat więzienia. „Polecam niezwłoczne informowanie Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej o każdym zarejestrowanym postępowaniu, którego przedmiotem jest sprowadzenie, w związku z odbywającymi się obecnie nielegalnymi zgromadzeniami, niebezpieczeństwa dla życia i lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach” – czytamy w piśmie opublikowanym przez portal RMF FM. Bogdan Świączkowski szczegółowo określił, jakie zarzuty mogą być stawiane nie tylko tym, którzy dopuszczają się aktu wandalizmu czy ataku na funkcjonariuszy policji, ale również tym, którzy po prostu organizują protesty i nawołują do nich. Prokurator zapowiada – nie będzie litości, każda osoba, która dopuści się takiego czynu, stanie przed sądem.[S]

[S]

Warto zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z wyraźnym przejęciem kontroli nad decyzjami prokuratur przez przedstawiciela rządu. Władza ostrzega i zniechęca do udziału w protestach, powtarzając, że w kraju ze względu na stan

epidemii zgromadzenia powyżej pięciu osób są niedozwolone, a nawiązywanie do masowych protestów jest przestępstwem przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, bo prowadzi do „szerzenia choroby zakaźnej”. Świączkowski podkreśla, że „jeśli organizatorów takich zgromadzeń jest wielu i działają oni wspólnie i w porozumieniu” – postawiony może być zarzut współsprawstwa, a nawiązywanie do organizowania demonstracji może być kwalifikowane jako podżeganie do występu. Podobne komunikaty są już wygłaszane codziennie.[S]



Przypomnijmy, że prezes PiS Jarosław Kaczyński w środę w emocjonalnym wystąpieniu sejmowym nazwał opozycję przestępcami. Obarczył ją też odpowiedzialnością za protesty odbywające się w całej Polsce po decyzji Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji. „Wy w tej chwili w imię własnych, małych, brudnych interesów Nowaka rozwalacie Polskę, narażacie na śmierć mnóstwo ludzi, jesteście przestępcami” – grzmiał z mównicy. „Jesteście przestępcami. Możecie sobie wrzeszczeć. Jest przestępstwo spowodowania niebezpieczeństwa powszechnego. Wy, wzywając do demonstracji, powodujecie tego rodzaju niebezpieczeństwo i odpowiecie za to” – zapowiedział Kaczyński.[S]

Protesty społeczne zapoczątkowane orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie zacierają w stronę ogólnonarodowego buntu przeciwko rządowi PiS. Świadczą o tym m.in. podziały na tym tle w tak, zdawałoby się, konserwatywnych obyczajowo grupach jak rolnicy i kibice piłkarscy.[S]

<https://www.youtube.com/watch?v=5bvpH3L3Bis>

W Warszawie doszło do spotkania manifestacji rolników ze związku AgroUnia z marszem Strajku Kobiet. Rolnicy, którzy wcześniej blokowali ruch uliczny, przejechali kolumną samochodów na pl. Trzech Krzyży, gdzie zbierał się pochód kobiet zmierzający pod gmach Sejmu. Lider AgroUnii Michał

Kołodziejczak wygłosił do zgromadzonych przemówienie, w którym wezwał do wspólnej walki przeciwko PiS-owi. „Rolnicy z kobietami puszczą rząd z torbami!” – zakrzyknął. Kołodziejczak nie ukrywał swoich konserwatywnych poglądów, podkreślił jednak, że wspólny wróg powinien połączyć oba protesty – rolniczy i kobiecy. Przy wzajemnym poszanowaniu mimo wielu różnic i świadomości odmiennych w znacznym stopniu interesów. Nie tylko spotkał się z aplauzem, ale jego hasło powtórzyła chwilę później prowadząca kobiecy marsz na Sejm Marta Lempart. Znamienne, że uczyniła to z pokładu ławety udostępnionej strajkującym kobietom przez AgroUnię. Sojusz przybrał więc całkiem materialny wyraz.[S]

□

Takie spotkanie było z pewnością trudne dla obu stron, naznaczonych wzajemnymi uprzedzeniami. Dla wielu rolników wielkomiejskie feministki to przecież istoty egzotyczne, często wręcz demonizowane, z kolei feministkom rolnicze protesty przeciwko „piątce dla zwierząt” jawiły się na ogół jedynie jako wyraz niepojętego barbarzyństwa i okrucieństwa wobec zwierząt. A jednak najwyraźniej zwyciężyła realistyczna kalkulacja, że na danym etapie najważniejsze jest pokonanie wspólnego wroga.[S]

Michał Kołodziejczak ostrożnie przygotowywał grunt pod takie posunięcie wśród swoich zwolenników. Już w piątek 23 października wydał oświadczenie, w którym kładł nacisk na sprzeciw wobec policyjnej przemocy w stosunku do kobiet. Poparcie dla nich ujął w dość asekuracyjnej formule: „Jesteśmy ze wszystkimi, którzy mają odwagę strajkować”. Zakończył jednak jednoznaczną prognozą: „Dziś jeszcze są podziały. (...) Jeszcze kilka dni i będzie prosty podział na dwie grupy: 1. Ludzie, którzy kochają Polskę i wolność – strajkujący. 2. Aparat władzy, ludzie żyjący z naszych pieniędzy – zdrajcy”. Oświadczenie to wywołało żywą dyskusję na rolniczych forach, w których jednak górę wzięły głosy o słuszności kobiecych

protestów. Spotkanie na pl. Trzech Krzyży nie przekreśliło oczywiście od razu dystansu, czemu AgroUnia dała jasno wyraz w podsumowaniu protestu: „Na ulicy spotkali się ludzie o różnych poglądach. My rolnicy-tradycjoniści, katolicy, przywiązani do wartości narodowych. ALE pamiętaj! Wśród nas rolników są tacy, którzy pójdą bronić kościołów przed atakami protestujących, a są tacy, którzy pójdą z kobietami ramię w ramię”.[S]

[]

Inaczej zareagowały jednak pozostałe związki rolnicze, z którymi jeszcze 13 października AgroUnia demonstrowała na ulicach Warszawy przeciwko „piątce dla zwierząt”. Od protestów odcięła się rolnicza „Solidarność”, a przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski twardo orzekł, że „Polska wieś stanie murem w obronie wartości chrześcijańskich, przeciwko lewicowemu szaleństwu”. Podkreślił też, że „nasze protesty mają wyłączny związek z procedowaną w ostatnich tygodniach „piątką dla zwierząt”, która w naszym odbiorze jest wyjątkowo szkodliwa dla polskiego rolnictwa i przyszłości gospodarstw rodzinnych w Polsce”. Można pokusić się o podsumowanie, że taka izolacjonistyczna postawa raczej nie przyczyni się do społecznego poparcia dla rolniczych protestów, podczas gdy Kołodziejczak ma szansę coś dla swojej sprawy ugrać. A nawet, być może, w długofalowej perspektywie doprowadzić do zbliżenia rolniczego ruchu związkowego z szeroko pojętą lewicą.[S]

Kołodziejczak z AgroUnii w rozmowie z Mediami Narodowymi uściślił swoje stanowisko. Nie popiera postulatów kobiet, ale popiera protest antyrządowy, bo rząd latami ignorował problemy różnych grup społecznych.[WM]

<https://youtu.be/yBaC2BDnIfk?t=125>

Jeszcze bardziej zaskakujący jest fakt, że spory wokół

stosunku do Strajku Kobiet podzieliły środowisko kibiców piłkarskich, kojarzonych ze skrajnie prawicowymi sympatiami. Na forach kibicowskich pojawiły się głosy, że kibice powinni poprzeć kobiety. „Żaden normalny kibic nie będzie walczył z kobietami w imieniu jakichś ugrupowań politycznych” – przekonywał jeden z fanów Wisły Kraków. Do środowego strajku kobiet przyłączyła się redakcja facebookowego fan page’a Polonii Warszawa, powstrzymując publikację newsów na dwa dni. Nie brakowało też oczywiście głosów o konieczności zdecydowanej walki z „lewactwem”. Zresztą w niektórych miastach skrajne odłamy kiboli dały temu wyraz, atakując fizycznie kobiece protesty w odpowiedzi na apel wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. Szczególnie drastyczne sceny miały miejsce we Wrocławiu, gdzie brutalnością wykazała się bojówka Śląska Wrocław „Ave Silesia”. [5]



Wobec podziału w środowisku główne stowarzyszenia kibicowskie zmuszone zostały jednak do przyjęcia niezdecydowanej linii. Dobrze oddaje ten pokrętny kierunek fragment oświadczenia stowarzyszenia kibiców Lecha Poznań „Wiara Lecha”: „Atmosfera na ulicach miast w całej Polsce jest wyjątkowo gorąca. Ostatnich kilka dni pokazało, że skala niezadowolenia społecznego jest olbrzymia. Kryzys gospodarczy, obostrzenia związane z pandemią, decyzja Trybunału Konstytucyjnego, a także działania rządu paraliżujące funkcjonowanie społeczeństwa wyprowadziły Polaków na ulice. Kibice również nie są obojętni na to, co dzieje się wokół. Wielu z nas brało udział w manifestacjach wspierających Polki. Jednakże nigdy nie będzie naszej zgody na niszczenie dziedzictwa kulturowego, zabytków, czy przerywanie obrządków religijnych. Nie zamierzamy jednak bronić jakichkolwiek oprawców – bez względu na to czy są w sutannach czy bez – tylko ofiary. Wykorzystywanie tragedii kobiet przez lewicowe i anarchistyczne ugrupowania usiłujące zbić kapitał polityczny to kolejna rzecz, z którą nie możemy się zgodzić. (...) Ale na

wandalizm, niszczenie zabytków, pomników nie pozwolimy. Nie dajmy się podzielić”.[S]

A poza tym to w Sokółce zwolenniczki i zwolennicy Strajku Kobiet odśpiewali na manifestacji hymn narodowy, a w Lesznie nawet „Rotę”. Ten protest zdecydowanie wyrósł poza ramy ruchu feministycznego i zapewne nadal obrastał będzie kolejnymi koalicjantami społecznymi. Co może mu tylko wyjść na zdrowie.[S]

<https://www.youtube.com/watch?v=zjBChaZwxiU>

Ogólnopolskie protesty sprawiły, że wierni masowo chcą się wypisywać z Kościoła i zabierać swoje dzieci z lekcji religii. W mediach społecznościowych powstają kolejne strony i wydarzenia zachęcające do tego jako wyraz sprzeciwu wobec całości sytuacji politycznej w Polsce. Dzisiaj, kiedy wielotysięczne tłumy protestują na ulicach polskich miast przeciwko wyrokowi TK, przeciwko PiS i przeciwko panowaniu Kościoła katolickiego, temat apostazji wraca ze zdwojoną siłą. Powstają strony internetowe, hasztagi, e-porady, jak szybko i sprawnie opuścić instytucję, do której zapisali nas rodzice nie pytając o zgodę. Najpopularniejsza strona to Apostazja.info. Na wykresach wyszukiwania w Google widać wyraźnie wzrost wyszukiwania hasła „apostazja” w ostatnich dniach. Apostaci zostają obłożeni ekskomuniką razem z osobami, które dopuszczają się formalnej herezji, fizycznego ataku na papieża i osobami, które usiłowały udzielić sakramentu święceń kobiecie i kobietami usiłującymi przyjąć święcenia.[S]

Autorstwo: Piotr Nowak, Rut Kurkiewicz-Grocholska, Jacek Cezary Kamiński

Źródło: Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net [WM]